Nie zabijać niepamięcią. Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Grądach-Woniecko

- Wiele razy słyszeliśmy dzisiaj, jak ważne jest, aby w chwilach próby zachować się porządnie, „jak należy" – mówił w Grądach-Woniecku wicemarszałek Marek Olbryś. W środę (9.06) przed miejscową szkołą podstawową odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy poświęconej Piotrowi Kościeleckiemu oraz trzem ukrywanym przez niego nieznanych z imienia i nazwiska Żydom.

Była to już 18. uroczystość w programie „Zawołani po imieniu".

Nie dla nienawiści

Przedsięwzięcie o nazwie nawiązującej do wiersza Zbigniewa Herberta „Pan Cogito o potrzebie ścisłości" wydobywa z niepamięci historie Polaków, którzy za ratowanie Żydów od Zagłady zapłacili życiem własnym i swoich najbliższych. Tak określa Instytut Pileckiego ideę programu „Zawołani po imieniu".

W województwie podlaskim odbyły się dotąd 3 uroczystości upamiętnienia: w Czyżewie, Waniewie i właśnie w Grądach-Woniecku. Jak tłumaczy inicjatorka programu, Magdalena Gawin, wiceminister kultury, został on rozpoczęty na pograniczu województwa podlaskiego i mazowieckiego, wokół dawnego obozu pracy i obozu zagłady w Treblince.

> *- Spotykamy się aby upamiętnić bohaterów: tych, którzy ukrywali i tych, którzy byli ukrywani oraz żeby potępić nienawiść. W przypadku Piotra Kościeleckiego i trzech anonimowych Żydów o tragedii przesądził zły los. To przykład przekraczającej granice wyobraźni nienawiści hitlerowców do Żydów i Polaków. Nie wiem jak można w ogóle opisać ten typ nienawiści. Brakuje słów... To naprawdę trudne dla rodzin, że musiały czekać tak wiele lat po wojnie na upamiętnienie swoich bohaterów. Spotykamy się w bólu, ale ta uroczystość ma także charakter integrujący: to przyjęcie bohaterów do wspólnoty lokalnej. Mówimy nienawiści: „Nie". Uczymy dzieci aby zwalczać tych, którzy nienawiść sieją - mówiła z przejęciem wiceminister.*

Jak dodała, sprawcy tych potwornych mordów pozostają anonimowi.

> *- Po kilku latach udało mi się ustalić dane jednego z nich. Obiecuję, że będą poszukiwani, niezależnie od tego, że już nie żyją. Wiemy, że po wojnie pozostali bezkarni - zapowiedziała.*

Zbrodnia

Piotr Kościelecki był wdowcem mieszkającym samotnie na kolonii wsi Grądy-Woniecko. Prowadził niewielkie gospodarstwo role. W pobliskich lasach i na bagnistych terenach ukrywali się Żydzi, którym udało się umknąć z likwidowanych w regionie gett. Niektórym ze zbiegów Piotr Kościelecki pomagał, dostarczał żywność.

Jak zeznawali po wojnie świadkowie wydarzeń, tragedia rozegrała się 21 listopada 1943 roku. Grupa niemieckich żołnierzy przebywających na turnusie rehabilitacyjnym w majątku Grądy-Woniecko zorganizowała polowanie. Część ukrywających się Żydów na wieść o obławie zdołała uciec przed Niemcami. Jednak nie wszystkim się to udało. Piotr Kościelecki był w tym czasie poza domem. Następnego dnia po jego powrocie zamordowali go niemieccy żołnierze i kazali ludziom pochować go z trzema uciekinierami. Syn niedługo potem ekshumował ciało ojca i pochował go w Wiźnie.

> *-Jesteśmy spokrewnieni z Piotrem Kościeleckim przez małżeństwo jego syna z naszą kuzynką. Sprawujemy opiekę nad grobami rodzin Kościeleckich, Brzozowskich, Rogalewskich, Wojtkowskich. Tradycje patriotyczne są w naszej rodzinie głęboko zakorzenione - Dariusz Wojtkowski z Łomży reprezentujący rodzinę.*

Rodzina, miejsce, społeczność lokalna

W wydarzeniu uczestniczyli m.in. wiceminister edukacji Dariusz Piontkowski, wicewojewoda Marcin Sekściński, podlascy parlamentarzyści, lokalni samorządowcy, harcerze oraz funkcjonariusze Służby Więziennej.

Wicemarszałek Marek Olbryś w imieniu zarządu województwa i Sejmiku złożył kwiaty pod pamiątkowa tablicą.

> *- Jest sumieniem narodu i dobrym człowiekiem - powiedział o Piotrze Kościeleckim wicemarszałek Marek Olbryś.*

Niezwykle przejmującym elementem uroczystości był modlitewny śpiew rabina Oriela Zaretsky'ego oraz minuta ciszy.

Głaz z tablicą poświęconą Piotrowi Kościeleckiemi i trzem nieznanym Żydom znajduje się przed wejściem do Szkoły Podstawowej im. kpt. Władysława Raginisa w Grądach-Woniecku. Jej uczniowie wzięli udział w uroczystości wykonując m.in. Rotę oraz pieśń po polsku i hebrajsku.

Instytut Pileckiego planuje do końca czerwca jeszcze około 30 podobnych uroczystości w kraju.

Maciej Gryguc
red.: Cezary Rutkowski
fot.: Maciej Gryguc